

STANISŁAW GOŁOFIT ur. 1909; Wzgórze (Bełżyce)



Tytuł fragmentu relacji	Bełżyce przed wojną
Zakres terytorialny i czasowy	Bełżyce; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Bełżyce, kościół

Bełżyce przed wojną

Bełżyce nie tak wyglądały jak teraz. Były więcej zacofane. Kupę żydostwa było. Cały rynek to był obsadzony Żydami. A Polacy mieli swoje gospodarstwa rolne. Polski sklep to był jeden - „Gwiazda”, na środku Bełżyc stał. Drzewiany taki dom i tam był sklep. Rynek był tutaj gdzie tera park jest. Jarmarki się tu odbywały, błoto było po kolana.

Kościół inaczej wyglądał jak teraz. Nie było światła elektrycznego. Musiał kościelny lampy z boku zapalać, a teraz jest ślicznie oświetlony. W Bełżycach był ksiądz Wiśniowiecki. Po Wiśniowieckim nastał ksiądz Sinicki. Za mojego życia, pamiętam, siedmiu tu było gospodarzy w parafii. A ślub dawał mi ksiądz Depczyński.

Dziesięć lat śpiewałem w chórze. Za kadencji jednego z organistów, on potem zmarł a ja podstarzałem się i już nie śpiewałem, zachęcał mnie ten drugi, żeby przychodzić do niego, ale już nie chodziłem.

Data i miejsce nagrania	2006-09-12, Bełżyce
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marian Gołofit
Transkrypcja	Edyta Sacharczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"